

# Mila świetny, ale w „Kiepskich”

● Były reprezentant Polski, ekspert telewizyjny Wojciech Kowalczyk, twierdzi, że w meczu eliminacji do piłkarskich mistrzostw Europy z Irlandią kadra Adama Nawałki może sobie pozwolić na... porażkę

## Rozmowa

Cezary Kowalski  
sport@glos.com

### Został miesiąc do meczu z Irlandią w Dublinie. Jest się czego bać?

Eee tam. Możemy to spotkanie potraktować ulgowo. Kadra Nawałki nabierała już tyle punktów, że na jakąś porażkę może sobie pozwolić i nic wielkiego się nie stanie. Owszem, najlepiej zgarnąć trzy punkty i zbliżyć się do wyjazdu na Euro, ale na pewno w tym starciu nie stracimy szans awansu. Mówię to, bo patrząc na obecną dyspozycję wielu naszych zawodników, którzy tak dobrze wypadli jesienią, spodziewam się, że dopadnie ich syndrom Dublina.

### Jaki syndrom?

No, widać, że Nawałka ma problem. A może być jeszcze gorzej. Właśnie komentowałem mecz Ajaksu i występ Arkusza Milika, który zszedł z kontuzji z boiska. Szczęsny od dawna już nie broni w Arsenalu, posypał się Piszczek, Błaszczykowski wciąż nie dochodzi do siebie. Grosicki po złamaniu ręki praktycznie nie wstaje z ławki rezerwowych. Jędrzejczyk nie zdąży się wykurować. „Chińczyk” Mączyński nie gra, bo nie gra liga chińska, Rybus to samo w Rosji, a Szukała pojechał grać

do Arabii Saudyjskiej i jego forma to zagadka. Tylko niech pan nie próbuje mi wmówić, że Żyro czy Kucharczyk to jest jakieś wyjście z sytuacji. Po meczach Legii z Ajaksem już wiadomo, na co ich stać. Nie mam zamiaru się znęcać nad tymi chłopakami. Poza tym, zawsze gramy lepiej jesienią niż wiosną. Tak że, Polacy, nawet gdyby się przegrało, to będzie można powiedzieć, że nic się nie stało.

### Marudzi Pan strasznie.

Rybusa bym mimo wszystko wystawił. Miał dwie asysty z Gibraltarem, dograł Milikowi ze Szwajcarią. Może coś dorzuci też w Dublinie. OK, żeby nie tylko narzekać, to Milę pochwałę. Podobno świetnie raz zagrał.

### W którym meczu?

Nie w meczu. W jednym odcinku „Kiepskich” na Polsacie. Podobno rewelacja. Jeszcze go nie wyemitowali. Nie mogę się doczekać, bo to będzie najprawdopodobniej najlepszy występ Sebastiana w 2015 roku.

### Ależ Pan złośliwy...

Jaki złośliwy? To jest fachowa analiza.

### Bądźmy poważni, taki Szczęsny może dobrze zagrać w Dublinie nawet jako rezerwowy.

Właśnie, że nie może. Dla mnie bramkarz, który nie broni, nie umie bronić. Wie pan ile razy z tymi drwalami z Irlandii będzie trzeba wychodzić do dośrodkowań?



▶ Wojciech Kowalczyk uważa, że Sebastian Mila lepiej radzi sobie na planie filmowym niż na boisku

### Z dziesięć?

No tak, ale w jednej połowie. Oni nawet gdy wrzucają piłkę z autu, to tak ją jakby kopali. Tam piłka nie będzie przestawała latać. Będą rąbać, siekać, zapier... Żadnej techniki czy cackania się w jakiś finezyjny, nadszycany futbol. Żeby im sprostać, trzeba zaprawionych w walce twardzieli. Niech pan sobie wyobrazi reakcję opinii publicznej, gdyby Nawałka wy-

stawił tego rezerwowego Wojtka i ten by coś zawałił. Zjedli by selekcjonera.

### To kto powinien łapać?

Boruc.

### Gra w drugiej lidze angielskiej.

I co z tego? A ta pierwsza chińska czy arabska, z której wywdą się nasi, to jest jakiś pępek piłkarskiego świata czy co? Lepsze są od drugiej angielskiej? Śmiem wątpić. Poza tym, kilku Irlandczyków gra w tej li-

dze co Boruc. To może być nawet atut.

### Jakieś inne rady dla selekcjonera?

Poszukałbym trzeciego środkowego pomocnika do Jodłowca i Krychowiaka. Może to jest jakieś wyjście, by zaryglować środek i liczyć na kontrę czy stałe fragmenty gry.

### Trener Nawałka podobno przyszedł się ostatnio Łukasikowi i Furmanowi.

Furman to się świetnie prezentuje w cywilu, jak analizuje mecz swojej drużyny dla telewizji. Bo przecież nie gra. A Łukasik to dobry pomysł. Dałbym mu szansę, choć pamiętam, że w lutym 2013 roku właśnie z Irlandią, jeszcze za czasów Waldemara Fornalika, nie pomógł i przegraliśmy 0:2. Ale sporo czasu już minęło, facet zasługuje na kolejne próby, przecież kiedyś, jak w meczu z Ukrainą, wychodził nawet w pierwszym składzie kadry. Wróciłbym też do Wawrzyniaka w obronie. Z lewej strony powinien grać lewonozny zawodnik i koniec. I koniecznie ci, którzy grają w takiej czy innej lidze, a nie siedzą na ławce rezerwowych. Jeśli się nie ma tych wybieganych minut w nogach, to się czas potrafi bardzo dłużyć podczas meczu.

### Selekcjoner rozważał ponoć powrót Marcina Wasilewskiego...

Fajnie, ale nie wygłupiamy się. To obrońca ostatniej drużyny w lidze angielskiej. On swój czas w reprezentacji miał. Wcale nie podstawowy, w formacji dziurawej jak szwajcarski ser. I już grubo po trzydziestce.

### Lubimy narzekać, ale prawda jest taka, że reprezentacji Polski idzie całkiem, całkiem. Nie przegraliśmy w siedmiu kolejnych meczach...

Tak, to robi wrażenie na całym świecie. Cóż za seria! I zapomniał pan dodać, że w tym czasie dwa razy nie przegraliśmy z Niemcami. Należy żałować, że nie zagraliśmy podczas mundialu w Brazylii. Skoro potrafiliśmy walnąć mistrzów świata, to może udałoby się i wtedy. I wrócilibyśmy z tym pucharem z Ameryki Południowej.

### Sarkazm rodem z warszawskiego Bródna...

Przecież to tylko futbol, nie bądźmy tacy poważni i nie napinajmy się aż tak bardzo. Dobrze sobie czasem pożartować.

### Dobrze chociaż, że Pana typy rzadko się sprawdzają.

Ciągnie się za mną ten Celtic. Typowałem, że ogra Legię, pomyliłem się. I to była właściwie jedyna moja pomyłka. Poza tym z reguły trafiam. Czasem nawet idealnie, jak w dwumeczu Legii z Ajaksem (śmiech). ●

©P

REKLAMA

104998304

WIELKOPOLSCY KANDYDACI DO REPREZENTACJI

Mateusz Świętek  
i Damian Rewers

juniorzy  
z przyszłością

**MISTRZOSTWA EUROPY  
W WIOŚLARSTWIE  
29- 31. 05. 2015**

Sporo satysfakcji dostarczyli w poprzednim roku juniorzy KW-04 Poznań: Mateusz Świętek i Damian Rewers. Z powodzeniem startowali w mistrzostwach Europy juniorów w Hazewinkel, bo wywalczyli brązowy medal w dwójkach podwójnych. Z kolei w mistrzostwach świata juniorów w Hamburgu Świętek z Rewersem zajęli ósme miejsce.

Trzeba dodać, że Mateusz Świętek bardzo dobrze spisał się także w młodzieżowych igrzyskach olimpijskich w chińskim Nankinie, gdzie w rywalizacji jedynek zajęli wysoką piątą lokatę. W kraju podczas mistrzostw Polski, zawodnicy KW-04 wywalczyli bezdyskusyjnie złoty medal w dwójkach podwójnych, a z klubowymi kolegami Oskarem Danielakiem i Janem Janasikiem zostali też mistrzami kraju w czwórkach podwójnych.

– Ubiegłoroczne starty naszych juniorów, to dowód na to, że ciężką, systematyczną pracą można dojść do dobrych wyników. Jestem przekonany, że Mateusz i Damian to przyszłość polskiego wioślarstwa – mówi Mirosław Rewers, trener KW-04 Poznań.

## Droga na igrzyska prowadzi przez Delhi

### Hokej na trawie

**Polskie hokeistki w sobotę rozpoczynają w Indiach rywalizację w turnieju, który może je przybliżyć do startu na olimpiadzie. Pierwszy mecz z Tajlandią**

Krzysztof Maciejewski  
sport@glos.com

Od 7 do 15 marca w Delhi z udziałem ośmiu drużyn, w tym reprezentacji Polski, rozgrywany będzie turniej drugiej rundy Ligi Światowej w hokeju na trawie kobiet. Celem podopiecznych trenera Krzysztofa Rachwalskiego jest awans do finału imprezy i zachowanie szans na występ w igrzyskach olimpijskich, które w 2016 roku odbędą się w Rio de Janeiro. W reprezentacji Polski znalazło się sześć zawodniczek AZS Politechnika Poznańska: Magdalena Szczurek, Joanna Wittke, Weronika Weso-

łowska, Oriana Walasek, Adrianna Marcinkowska oraz Marta Kucharska.

Aby zagrać w w kolejnej rundzie Ligi Światowej, będącej jedną z dróg kwalifikacji olimpijskiej, biało-czerwone muszą w Indiach zająć minimum drugie miejsce. W grupie A Polki zagrają z Tajlandią (7 marca), Indiami (8 marca) i Ghaną (10 marca). W grupie B znalazły się z kolei Malezja, Kazachstan, Rosja i Singapur.

Trener Krzysztof Rachwalski uważa, że cel, a więc zajęcie jednego z dwóch pierwszych miejsc, jest jak najbardziej w zasięgu jego zespołu. Zdaniem szkoleniowca korzystna dla naszej reprezentacji jest formuła rozgrywania turnieju. Wszyscy uczestnicy, bez względu na lokatę w grupie, zagrają w ćwierćfinale. W pierwszych meczach będzie więc można grać na luzie, nawet przećwiczyć zagrania, które mogą okazać się kluczowe

w dalszej rywalizacji. Najważniejszy będzie ćwierćfinał zaplanowany na 12 marca oraz ewentualny półfinał.

Zdecydowanym faworytem naszej grupy są Indie. Aby w ćwierćfinale trafić na możliwie słabszego przeciwnika, Polki powinny koniecznie wygrać z Tajlandią i Ghaną. Chodzi o to, żeby do ćwierćfinału przystąpić minimum z drugiego miejsca w grupie i zagrać z trzecim zespołem grupy B (pary ćwierćfinałowe: 1A-4B, 2A-3B, 2B-3A, 1B-4A).

W rozgrywkach Ligi Światowej reprezentacji Polski w zasadzie już nie powinno być, bo w pierwszej rundzie zajęła ostatnie miejsce.

– Z uwagi na wycofanie się z rywalizacji niektórych drużyn otrzymaliśmy następną szansę powalczenia o udział w igrzyskach i zrobimy wszystko, żeby ją wykorzystać – zapewnia trener Krzysztof Rachwalski. ●

©P